

# Justyna Steczkowska, Niepos

ZAMYKAM OCZY,  
ODPŁYWAM W SEN.  
PRZESPAŁAM MOMENT  
I STRACIŁAM CIĘ,  
ALE...  
MOŻE KIEDYŚ  
ZNÓW ZAPRAGNIESZ  
KOLORU MEGO SNU.  
NIEPOSŁUSZNY DŁONIOM MYM  
GUBISZ SWÓJ BEZE MNIE RYTM,  
NIEPOKORNOŚĆ MOICH UST  
RANI CIĘ, WYMYKASZ SIĘ  
I WIESZ  
I WIESZ JUŻ,  
ŻE TO NIE TEN SEN.  
WIĘC PRZYMYKASZ OCZY, BY  
ZNÓW NIE WIEDZIEĆ NIC A NIC.  
MEGO ŻYCIA INNY RYTM,  
WOLISZ NIE CZUĆ NIC A NIC,  
GUBISZ SIĘ ŚNIAĆ MOJE SNY.  
SKRAWKI DNI...  
KOCHAM CIĘ, WIĘC OBUDŹ SIĘ,  
URATUJMY MIŁOŚĆ, PORWIJ MNIE  
Z NIETOPERZA SKRZYDEŁ SNU  
I PROSZĘ, ZOSTAŃ ZE MNĄ TU.  
KOCHAM CIĘ, WIĘC OBUDŹ SIĘ,  
URATUJMY MIŁOŚĆ, PORWIJ MNIE  
Z NIETOPERZA SKRZYDEŁ SNU  
I PROSZĘ, ZOSTAŃ ZE MNĄ TU.  
WIEM, ŻE JESZCZE CHCESZ.  
WIEM, ŻE KOCHASZ MNIE.  
I WIEM, ŻE ZE SKRAWKÓW SNU  
ZBUDUJEMY NOWĄ MIŁOŚĆ TU.  
ZAMYKAM OCZY,  
ODPŁYWAM W SEN...